Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 21 Katowice, piątek 25-go stycznia 1929. Rok V

Telegramy.

Prezydent Mościcki pojechał do Zakopanego.

W a r s z a w a. (PAT). We środę pociągiem specjalnym odjechał do Zakopanego prezydent Rzplitej z małżonką, żegnany na dworcu przez premjera prof. dr. Bartla i ministrów.

Kaganiec na posłów.

W a r s z a w a. (PAT). W środę odbyło się pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego posiedzenie konwentu seniorów. Tematem obrad była sprawa omówienia szczegółów technicznych drugiego i trzeciego czytania budżetu na plenum. W rezultacie przyjęto propozycję marszałka Daszyńskiego co do terminu obrad i kontyngentu godzin przemówień. W myśl propozycji marszałka m. i. na klub, liczący od 5—15 członków, przypada po 10 min. przemówienia na jednego członka, zaś na klub, liczący ponad 70 członków przypada po 5 min. na jednego członka. Ogólny czas, potrzebny na przemówienia wszystkich mówców, wynosi mniej więcej 81 godzin. Drugie czytanie budżetu może być zakończone w dniu 8 lutego, a trzecie czytanie 11 lutego.

Awantury komunistów gdańskich.

G d a ń s k. (PAT). Zapowiedziane na środę posiedzenie sejmu gdańskiego nie odbyło się z powodu burzliwych zajść, wywołanych przez jednego z posłów komunistycznych, który obraził prezesa sejmu gdańskiego. Po ukaraniu wspomnianego posła komunistycznego wykluczeniem z 8-miu posiedzeń, komuniści odśpiewali międzynarodówkę, a następnie wrzaskami uniemożliwili posiedzenie, wobec czego przewodniczący posiedzenie zamknął.

Echa lokautu w Nadrenji.

B e r l i n. (PAT). Najwyższy sąd pracy w Niemczech teraz dopiero wydał wyrok w sporze pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowemi w Nadrenji. Sąd najwyższy pracy uznał orzeczenie rozjemcze i zarządzenie ministra pracy, nadające temu orzeczeniu moc obowiązującą, za nieważne. Wyrok ten nie będzie miał w praktyce żadnego znaczenia doraźnego, ponieważ konflikt w przemyśle metalowym został ostatecznie i bezapelacyjnie załatwiony przez nowe orzeczenie rozjemcze ministra Severinga.

Nowy skandal we Francji.

B e r l i n. (PAT). Prasa berlińska przynosi obszerne depesze z Paryża o nowym skandalu przy dostawach reparacyjnych, polegających na tem, że oszukańcze przedsiębiorstwa paryskie, pozostające pod kierownictwem jednego Belga, jednego Francuza i jednego Rosjanina, zakupiły na rachunek dostaw reparacyjnych 40.000 tonn cukru z Niemiec i zapłaciły za to wekslami, których następnie nie wykupiły. Rząd francuski ma być poszkodowany w tej aferze na 80 milj. fr. Wydano nakaz aresztowania trzech głównych winowajców.

Budżet wojskowy uchwalony.

W a r s z a w a. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na popołudniowem posiedzeniu przystąpiła do trzeciego czytania budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przed przystąpieniem do głosowania zabrał głos poseł Trąmpczyński, który w dłuższym wywodzie nawiązując do oświadczenia, złożonego na komisji budżetowej przez posła Polakiewicza, Sanojcę i Kleszczyńskiego, w którem posłowie ci zaznaczyli, że poseł Trąmpczyński wystąpił z atakiem, obrażającym armję i mundur oficera, podkreślił, że nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek z ust jego padły jakieś słowa nieżyczliwe w stosunku do armji. Dalej porusza sprawę napadów na tle politycznem, oraz powraca do sprawy zaginięcia generała Zagórskiego i uważa, że wyjaśnienia Rządu w tej materji były niewystarczające. Podtrzymuje swą koncepcję, aby Rząd wyraził zgodę na powołanie specjalnej sejmowej komisji śledczej, którąby miała prawo przesłuchiwania świadków.

Poseł Sanojca odpowiadając na to przemówienie przypomniał że poseł Trąmpczyński zarzucał marsz. Piłsudskiemu wstrzymanie śledztwa, na co nie przedłożył dowodów, a na kategoryczne zaprzeczenie uczestnika tego posiedzenia, premjera Bartla, poseł Trąmpczyński zarzut swój potwierdził, nie przytaczając znowu dowodów. Mówca uważa takie postępowanie za niesłychanie obraźliwe i nielicujące z powagą posła.

Poseł Trąmpczyński w powtórnem przemówieniu podtrzymuje twierdzenie, że marszałek Piłsudski zakazał jakoby dalszego śledztwa, zaznaczając, że o tem mogą zaświadczyć były min. Huebner i generał Daniec.

Po tej dyskusji przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, odrzucając wniosek posła Liebermanna o zmniejszenie liczebności armji o 60.000 i wniosek posła Woźnickiego o zmniejszenie liczebności armji o 10.000. Temsamem upadły wszystkie poprawki, będące konsekwencję tych wszystkich wniosków. Dyskusja wywiązała się nad wnioskiem rządowym o przywrócenie skreślonych w drugiem czytaniu 128.000 zł. z funduszu reprezentacyjnego. Wniosek Rządu o przywrócenie tej sumy wprawdzie odrzucono, przyjęto jednak wniosek referenta generalnego posła Byrki o przywrócenie sumy 63.000 zł.

Po przegłosowaniu w trzeciem czytaniu całego budżetu Ministerstwa Spr. Wojskowych zarządzono krótką przerwę.

Przystąpiono do budżetu Ministerstwa Skarbu. Wszystkie wnioski w sprawie zmiany dochodów zwyczajnych odrzucono.

Paszporty zagraniczne stanieją.

W a r s z a w a. (PAT.) Komisja skarbowa sejmu uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o uwolnieniu domowych wytwórni wina owocowego w ilości, nie przekraczającej 500 litrów rocznie od rygoru kontroli, oraz projekt ustawy, zniżającej dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne i wprowadzającej normalne opłaty w wysokości 10 fr. szwajc., równających się 17 złotym 20 gr. Projekt przewiduje, że paszporty ważne będą na dwa lata do wielokrotnych wyjazdów. Paszporty dla robotników, emigrantów, udających się zagranicę w celach zarobkowych, są wolne od opłat. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Dyskusja nad polityką zagraniczną.

W a r s z a w a. (PAT.) Na środowem posiedzeniu komisji zagranicznej pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego otczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose ministra Zaleskiego. Pierwszy zabrał głos poseł Lewicki, który przedstawił m. in. szereg spraw, dotyczących stosunku do mniejszości ukraińskiej w Polsce. Następny mówca poseł Walecki omawiał stosunki polsko-niemieckie, podkreślając dobrą wolę po stronie Polski. Ze strony przeciwnej spotyka się jednak niejasne stanowisko rządu i szowinistyczną opinję znacznej części społeczeństwa niemieckiego. Niejasny jest również stosunek socjalistów niemieckich, ulegających jakoby propagandzie odwetowej. Poseł Niedziałkowski zaznacza, iż socjaliści polscy zachowują wobec ogólnej linji polityki zagranicznej rządu polskiego pełną lojalność, pomimo stanowiska opozycyjnego wobec stosunków wewnętrznych. Poseł dr. Reich stwierdza pokojową linję polityczną rządu oraz wysuwa życzenia mniejszości żydowskiej. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do czwartku.

Groźby japońskie.

B e r l i n. (PAT). Agencja „Telegraphen Union“ donosi z Tokio, że prasa japońska, pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zapowiada już od 4-ch dni, iż rząd japoński zamierza zrewidować swój stosunek dyplomatyczny z Moskwą ze względu na propagandę bolszewicką, prowadzoną na Dalekim Wschodzie.

Bójka strajkujących węglarzy.

B e r l i n. (Tel. wł.) Od kilku dni strajkują robotnicy zatrudnieni przy rozwożeniu węgla. Ponieważ handlarze zaangażowali w miejsce strajkujących prywatne furmanki, przyszło w wielu miejscach do bójek, w których łamistrajków dotkliwie pobito. Policji nie udało się ani jednego sprawcy zaaresztować.

Komisja, na którą patrzy cały świat.

Sprawa ustalenia odszkodowań wojennych Niemiec znalazła się obecnie w nowym, bardzo ważnym okresie. Rzeczoznawcy wszystkich państw koalicyjnych, którzy przy udziale delegatów niemieckich ustalić mają, ile i przez jak długi czas Niemcy płacić będą musiały odszkodowania wojenne, zostali już ustaleni, tak, że w niedługim już czasie liczyć należy się ze zebraniem się całej komisji i z rozpoczęciem jej prac.

Decyzja, jaką powezmą rzeczoznawcy, aczkolwiek nie będzie ona miała charakteru wiążącego i wymagać będzie jeszcze zatwierdzenia przez poszczególne rządy, posiadać będzie jednak znaczenie bardzo doniosłe. Od niej bowiem uzależniona zostanie cała dalsza akcja państw koalicyjnych wobec Niemiec. Nic tedy dziwnego, że obrady komisji rzeczoznawców budzą w chwili obecnej najbardziej żywe zainteresowanie całej niemal międzynarodowej opinji publicznej i są przedmiotem bardzo obszernej dyskusji i rozważań.

Szczególnie wiele uwagi poświęca się zwłaszcza poszczególnym delegatom, którzy reprezentować będą w komisji każde państwo. Z zestawienia osobowego komisji starają się też niektóre ugrupowania z góry przewidzieć ewentualny wynik nadchodzących obrad. Osobistości, wybrane przez komisję reparacyjną są jednak przeważnie fachowcami finansowymi i przemysłowymi, mają na ogół niezapisaną kartę polityczną, tak że trudno z góry przesądzić ich zdanie.

I tak Francję reprezentować będą w komisji rzeczoznawców panowie Emil Moreau i Jean Parmentier. Moreau jest prezesem państwowego „Banku francuskiego“, Parmentier zaś sprawuje funkcje dyrektora banku „Kredit fonsier de France“. Obydwaj są zatem jedynie wybitnymi znawcami spraw finansowych i w życiu politycznem zupełnie dotąd nie brali udziału. Bardziej znaną jest może tylko osoba p. Parmentier, który już przedtem dał się poznać w świecie międzynarodowym, jako delegat Francji dla rokowań o uregulowanie długów francuskich w Ameryce, oraz jako zastępca interesów Francji w dotychczasowych komisjach finansowych dla spraw odszkodowań niemieckich.

Tensam fachowy charakter, co delegaci francuscy, noszą również i rzeczoznawcy angielscy. I tak reprezentować będą Anglję sir Stamp oraz lord Revelstoke. Sir Stamp jest dyrektorem „Banku angielskiego“, oraz pozostaje w zarządzie całego szeregu największych angielskich zakładów przemysłowych. Lord Revelstoke zaś jest dyrektorem wielkiego banku angielskiego „Baring Brodtters & Co“, który znany jest w świecie międzynarodowym z finansowania zagranicznych pożyczek państwowych. I delegaci angielscy są zatem w świecie politycz-

nym mało znani, to też trudno i ich zdanie przewidzieć.

Włochy reprezentować będą w komisji rzeczoznawców dr. Alberto Pirelli oraz Fulvjo Sulvitch. Obydwaj są również wybitnymi działaczami ekonomicznymi i tylko na tem polu dawali się przeważnie do tej pory poznać. I tak dr. Pirelli jest prezydentem wielkich włoskich zakładów przemysłowych, tak zwanych „Societa Italiana Pirelli“ oraz członkiem zarządzającym wielu innych najpoważniejszych włoskich instytucyj gospodarczych. Ponadto zaś sprawuje dr. Pirelli urząd prezesa międzynarodowej izby handlowej i stąd też nazwisko jego znane jest w międzynarodowych kołach. Drugi delegat włoski, Suvitch, jest podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu i jako taki brał już nieraz udział w międzynarodowych konferencjach.

Z łona fachowców ekonomicznych wychodzą również i delegaci Belgji, na których desygnowani zostali były minister skarbu Francqui, oraz znany w belgijskiem życiu gospodarczem dyrektor Gutt. Tak zatem i Belgja wysyła do komisji rzeczoznawców najtęższe swe siły finansowe.

Skład komisji rzeczoznawców uzupełniają wreszcie delegaci amerykańscy i na nich głównie też skierowana jest cała uwaga międzynarodowa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że decyzja, która powzięta zostanie przy udziale delegatów amerykańskich, będzie miała znaczenie tem większe i wypełnienie jej znajdzie tem większe szanse. I tak jako rzeczoznawcy amerykańscy wybrani zostali Oven Yong, oraz Pierpont Morgan. Obydwaj zajmują w amerykańskiem życiu gospodarczem rolę bardzo wybitną i już nieraz występowali z ramienia Ameryki na terenie międzynarodowym. I tak Oven Yong zastępował dotąd interesy Ameryki we wszelkich dotychczasowych pertraktacjach o odszkodowania niemieckie. Ponadto zaś zajmuje w kraju stanowisko dyrektora „General Electric Company“ oraz bierze udział w szeregu innych najpoważniejszych przedsiębiorstw amerykańskich. Pierpont Morgan jest zaś jednym z największych bankierów amerykańskich i szczególnie wielką rolę odgrywa w finansowaniu kredytów dla państw europejskich.

Tak zatem komisja rzeczoznawców stanowi najpoważniejsze ciało finansowe i gospodarcze całego niemal świata i dla tego też opinja rzeczoznawców mieć będzie niewątpliwie decydujące znaczenie, która sprawę odszkodowań niemieckich ostatecznie przypieczętuje. Wobec tego zaś, że przeważająca część nowomianowanych rzeczoznawców brała udział w dotychczasowej komisji, która ustalała zobowiązanie niemieckie, a to w tak zwanej „Komisji Dawesa“, należy przeto liczyć się z decvzją, która stan gospodarczy Niemiec będzie umiała odpowiednio ocenić.

Przegląd polityczny

Tajemnica w fabrykach przemysłu wojennego.

Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do opracowania projektu ustawy o zakładach przemysłu wojennego. Ustawa określi między innemi kary za niedotrzymanie tajemnicy wojskowej przez fabryki pracujące dla zakładów zaopatrzenia ministerstwa spraw wojskowych.

O niemczenie Śląska Opolskiego.

Były minister Schiele, znany z wystąpień przeciwko traktatowi handlowemu polsko-niemieckiemu, wygłosił na zjeździe śląskiego Landbundu nowe przemówienie, w którem uzasadniał konieczność ograniczenia importu produktów rolnych oraz utworzenia specjalnego funduszu dla podtrzymania niemczyzny na Śląsku.

Niełądne metody parlamentarne.

Do jakich metod w walce politycznej uciekają się czasem walczące z sobą obozy, świadczy kłótnia, która w sejmie bawarskim wybuchła między socjalnymi demokratami a „narodowymi socjalistami“.

Ostatnie to stronnictwo gwałtownie występuje przeciw wszelkim próbom porozumienia Niemiec z Francją i z tego powodu atakuje socjalistów i centrum katolickie, jako główne ośrodki tych dążności. Do dyskusji na ten temat przyszło w Monachjum z okazji obrad budżetowych. Ścierali się z sobą socjalni demokraci i narodowi socjaliści. Najgwałtowniej przemawiał narodowy socjalista, Dauser, który m. in. oświadczył, że kanclerz Rzeszy Müller przyrzekł Briandowi, iż „będzie się o to starał, by się w Niemczech nie rodziło tyle, co dotąd, dzieci. W ten sposób — wołał p. Dauser — chce Briand uczynić Niemcy mniej dla Francji niebezpiecznemi“.

Wypadek ten rozwinął się w prawdziwą burzę. Zamiast śmiać się z niefortunnego mowcy, socjalni demokraci rzucili się do walki z nim. Prezes sejmu musiał ich przywoływać do porządku. To jeszcze większe spowodowało zamieszanie. Wówczas prezes, dr. Königsbaur, zawiesił posiedzenie, a podjąwszy je potem na nowo, potępił wypowiedziane przez Dausera oskarżenie Müllera i mowcę przywołał do porządku.

Poziom więc dyskusji parlamentarnej w Niemczech nie jest, jak z tego widać, nadzwyczajny.

Ruch przeciwko bolszewikom w Rosji.

Sąd okręgowy w Orenburgu rozpatrywał sprawę o kontrrewolucję, w szczególności zaś o organizowanie ruchu, skierowanego przeciwko władzy sowieckiej przez byłych oficerów armji carskiej, Lisiczkina i Bobojedowa. Ostatnio podnieciwszy przemówieniami tłum, dokonali oni w Troickom pod hasłem „bić żydów“ pogromu miejscowych kooperatyw i sklepów sowieckich. Obaj oskarżeni skazani zostali na śmierć. Wyrok wykonano.

Nowy podział administracyjny Rosji.

Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Rosji uznało za niezbędne utworzyć na terytorjum rosyjskiem z dniem 1 października 1929 r. 5 nowych jednostek administracyjnych i terytorjalnych, a mianowicie:

Obszar północny, którego centrum będzie miasto Archangielsk, składać się ma z gubernji Archangielskiej, Wołogodzkiej, Północno-Dźwińskiej i obszaru autonomicznego Komi:

Obszar zachodni, którego ośrodkiem będzie miasto Smoleńsk, obejmie gubernję Smoleńską, Oriańską, Kałużską i część gubernji Twerskiej.

Obszar Niżnego Nowogrodu z miastem tej samej nazwy jako centrum, składać się będzie z gubernji Niżnnowogrodzkiej i Wiatskiej, obszarów autonomicznych Marisów i Wotiaków oraz części gubernji Włodzimierskiej.

W skład centralnego obszaru przemysłowego, którego ośrodkiem będzie Moskwa, wejdą gubernje Moskiewska, Twerska, Tulska i Wiazańska.

5-ty obszar utworzony będzie z gubernji Włodzimirskiej, Jarosławskiej i Konstromskiej. Głównem miastem tego obszaru będzie Iwanowo-Wozniesiensk.

Chorwaci niezadowoleni.

Sauerwein publikuje w „Matin‘ie“ wywiad z przywódcą Chorwatów dr. Maczkiem, który m. in. oświadczył, że naród chorwacki powitał początkowo z wielką radością wprowadzenie dyktatury. Ale radość ta niebawem ostygła pod wrażeniem faktu, powołania przez nowy gabinet 3 zwolenników hegemonji serbskiej, zaś Chorwaci w gabinecie są reprezentowani osobistościami niepolitycznemi. Jeżeli chodzi o ustalenie zasad nowej polityki z Chorwatami, to przedewszystkiem należałoby utworzyć własny rząd chorwacki i własny parlament. Dr. Maczek podkreślił, że chorwaci nie dążą do separacji od Serbów, i nie chcą burzyć zasadniczej jedności państwa.

Niebezpieczna propaganda.

Znany protektor dążeń węgierskich do rewizji traktatu pokojowego, lord Rothermere, oświadczył ostatnio Węgrom, zamieszkałym w Londynie, że sprawa powrotu Habsburgów do władzy jest obecnie ostatecznie zlikwidowana.

Wyjeżdżając do Ameryki, lord Rothermere wysłał do wybitnego dziennikarza węgierskiego Rakosi‘ego pismo, które zostało ogłoszone w „Pesti Hirlab“. W piśmie tem lord Rothermere stwierdza, że zapatruje się na sprawę węgierską optymistyczniej, jak nigdy. Oświadczenia prezydenta Hoovera sprawiły, że siły przyjaciół Węgier wzrosły.

Lord Rothermere twierdzi, że z całem zaufaniem oczekuje ważnych wypadków, które mają nastąpić w początkach marca.

Turcy spiskują przeciwko reformom.

W Brussie rozpoczął się proces przeciwko 33 osobom, oskarżonym o bezprawne wystąpienia przeciw rządowi. Głównym oskarżonym jest Djemal, skazany w swoim czasie za zabójstwo na 15 lat ciężkich robót. Odbywał on karę w więzieniu w Brussie, przyczem usiłował siłą odzyskać wolność, opierając się na swej sławie przywódcy bandy, występującej w czasie wojny o niepodległość. Dążył on do zorganizowania tajnego towarzystwa, zwanego „towarzystwem obrony religji i rewolucji muzułmańskiej“. Celem tej organizacji było dokonanie zamachu stanu. Obecnie Djemal twierdzi, że nic o niczem nie wie i że wszelkie odwiedziny, które przyjmował w więzieniu, miały charakter wyłącznie prywatny. Przeciwnie inni więźniowie przyznają się do udziału w organizacji i twierdzą, że była ona założona przez tych z pomiędzy nich, którzy później widząc, że cała akcja nie da rezultatów, zadenuncjowali organziację przed władzami. Proces będzie trwał jakiś czas.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

16) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie mówmy o tem. Nie mogłabym nawet teraz. Jeszcze nie jestem w stanie zebrać myśli po tem wszystkiem.

— Więc nie odbiera mi pani nadziei, panno Ludmiło?

— Pomówimy kiedyś później. Dzisiaj nie potrafiłabym skupić uwagi.

— Jak pani sobie życzy. Zawsze stoję do usług i z niecierpliwością będę oczekiwał wiadomości, kiedy pani raczy dać mi odpowiedź.

Ucałował ręce panienki i wyszedł. Wsiadłszy do oczekującego samochodu, pojechał do biura fabrycznego. Zdala już ujrzał Sikorskiego i postanowił obłudnie okazywać mu jak największą przychylność, może z wrodzonego tchórzostwa, gdyż w jego naturze leżała obawa przed groźnemi konfliktami i chęć odwlekania ich możliwie w nieskończoność.

To też przesadził w uprzejmościach, podnosząc nawet Sikorskiemu bez wyraźnego powodu płacę.

Po odejściu inżyniera wszedł służący z oznajmieniem, że nieznany pan chce w jakiejś ważnej sprawie widzieć się z dyrektorem.

— Któż to jest?

— Nie znam tego pana. Widzę go pierwszy raz.

— Wprowadź go.

Wszedł mężczyzna w średnim wieku, nieco przysadkowaty, o twarzy szerokiej i przebiegłem, niespokojnem spojrzeniu.

— Czy mam zaszczyt mówić z panem Pniewskim?

— Służący musiał pana objaśnić, wprowadzając tutaj.

— Zatem tak. Jestem wysłannikiem pewnej osobistości, która dziwnym zbiegiem okoliczności stała się posiadaczem papierków, przedstawiających dla pana wartość. Owa osobistość byłaby skłonna uczynić małą zamianę... papierową. Za posiadany dokumencik radaby uzyskać jego wartość, którą dałoby się wypośrodkować przy bliższem omówieniu sprawy.

— Nic nie rozumiem. Pan mówi zbyt tajemniczo. Zgóry tylko uprzedzam, że gdyby pańska misja miała cechy wymuszenia, powodzenie byłoby... żadne.

— Któż mówi o wymuszeniu? Sądzę, że pan dobrowolnie złoży sumę większą niż wynosiłaby ewentualna nagroda rządowa. Pan wie, że gdy ktoś uchroni skarb państwa od znacznej straty, może oczekiwać nagrody.

— Proszę mówić wyraźnie, albo niech pan idzie do wszystkich djabłów!

— Doskonale. Ja sam lubię jasne sytuacje. A więc mój mocodawca posiada oryginalny kontrakt, zawarty między panem a Steinem w sprawie...

— I chce nim szantażować mnie. Ale nic z tego. Zawiedliście się w rachubach. Dla mnie jakiś podrobiony kontrakt nie ma żadnej wartości. Może to nawet pański fabrykat.

— Nie. Sfabrykował go pan sam, a co do jego wartości pozwolę sobie mieć odmienne zdanie. Nawet gotów jestem określić ją w konkretny sposób. Coś około pięciu zer.

— Ha, ha, ha! Tylko pięć! Niezły apetyt.

— Ach, więc jednak zaczyna pan być skłonny do targu!

— Łotrze! Nie wyjdziesz stąd żywy.

— Możliwe, ale nie poprawiłby pan przez to własnej sytuacji. Na tyle nie jest pan chyba naiwny, żeby przypuszczać, że dokumencik znajduje się tu razem ze mną. Zresztą zbyt pan dobrze rozumie, że toby tylko pogorszyło pańskie położenie. Dlatego śmiem pańskie słowa uważać jedynie za niewczesny manewr.

— Ile? Ale nie przeciągać struny!

— Sto tysięcy i ani grosza mniej.

— Bezczelność!

— Nie, tylko interes. Prawdopodobnie pan jest zaskoczony zbyt niską ceną. Ale ma pan do czynienia z solidnymi ludźmi.

— Muszę się namyślić.

— Jak pan chce. Przypomnę panu jednak histojrę z Pytją i owemi księgami, które z każdą chwilą stawały się droższe. Może się ona powtórzyć.

— Pana trzymają się żarty, ale dla mnie cały interes nie jest wart ani pięciu tysięcy.

— Kiedyż mam się zjawić po odpowiedź?

— Za godzinę.

Przysadkowaty pan skłonił się i wyszedł. Pniewski zadzwonił.

— Czy jest pan Helmond? — zapytał służącego.

— Tak, Cczy mam prosić?

— Proś.

Wszedł cichy spólnik. Wydawał się dziwnie poruszony i jokby niespokojny.

— Ani wiedziałem, że jesteś w fabryce — mówił szybko. — Byłbym przyszedł do ciebie już wcześniej. Patrz, co otrzymałem.

Rzucił na biurko list pisany na maszynie. Pniewski wziął zapisane kartki i, nałożywszy okulary, czytał:

„Panie były komisarzu bolszewicki!

„Jak pan widzi z tytułu, wiemy cośkolwiek o Pańskiej osóbce i posiadamy szereg świadków na poparcie tych wiadomości. Sądzimy, że miałyby one pierwszorzędne znaczenie, jako rewelacja gazeciarska i zastrzegamy sobie to wyjście, o ileby nas pan zmusił do tego, zachowując się nieroztropnie. Na ile ocenia pan naszą przysługę, polegającą na milczącem tolerowaniu Pańskiej osoby w kraju nieco różnym pojęciami od terytorjum, na którem pan urzędował? Nie powinien się Pan zbyt mało cenić. Przecież niegdyś był Pan członkiem narodu wybranego, którego się Pan ostatniemi czasy odrzekał niejednokrotnie. Odpowiedź zechce Pan skierować do Kurjera, drobne ogłoszenia pod cyfrą: zgoda 50 tysięcy. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie telegramy

Mała koalicja radzi nad sprawą mniejszości.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Wedle pisma „Cuvantul" konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy ma się odbyć tym razem w terminie wcześniejszym, niż zazwyczaj, a mianowicie o ile możności przed sesją marcową Rady Ligi. Członkowie Małej Ententy muszą przedewszystkiem wyjaśnić swoje stanowisko do kwestji mniejszościowej, które to zagadnienie na żądanie Niemiec będzie przedmiotem dyskusji w Lidze Narodów. Co się tyczy gospodarczej polityki Małej Ententy, to ma być narazie zwołana konferencja rzeczoznawców w pierwszych dniach lutego do Bukaresztu, a nastepnie w kwietniu nastąpi plenarna konferencja.

O tunel podmorski.

Londyn. (PAT). Oświadczenie premjera Baldwina, że projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche powinien być rozpatrywany, przedewszystkiem z punktu widzenia interesów gospodarczych i obrony kraju, zostało dobrze przyjęte we wszystkich kołach politycznych. Za propozycją premjera opowiedziało się 200 członków Izby Gmin, reprezentujących wszystkie stronnictwa polityczne. Postanowiono, że z uwagi na znaczenie projektu, w naradach nad wykonaniem tego weźmą udział rzeczoznawcy gospodarki krajowej i technicy, którzy oświetlą projekt ze stanowiska obecnego położenia gospodarczego.

Dzieła sztuki pastwą płomieni.

Moskwa. (PAT). Pożar zniszczył gmach muzeum sztuk pięknych. Spłonęła wielka ilość rzeźb i dekoracyj teatralnych o wielkiej wartości artystycznej. Natomiast udało się uratować obrazy sławnych malarzy rosyjskich.

Ostre rządy w Jugosławji.

Białogród. (PAT). Z Lublany donoszą, iż policja tamtejsza przystąpiła do rozwiązania wszystkich organizacyj słoweńskiej partji ludowej, której przewodniczącym jest b. prezes rady ministrów Koroszec, oraz słoweńskiej partji chłopskiej, zbliżonej do chorwackiej partji chłopskiej.

Białogród. (PAT). Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych generał Żiwkowicz wystosował do wszystkich prefektów okólnik, zabraniający jakiejkolwiek interwencji osób trzecich w sprawach pomiędzy publicznością a władzami administracyjnemi. Urzędnicy państwowi otrzymali ścisłe wskazówki co do szybkiego załatwienia spraw bieżących.

Zastrzeżenia Rumunji.

Wiedeń. (PAT). Z Bukaresztu donosi prasa, że w rumuńskiem ministerstwie spraw zagranicznych czynione są obecnie przygotowania dla ratyfikacji paktu Kelloga. Potwierdzają się pozatem wiadomości, iż rząd rumuński gotów jest do podpisania protokułu, projektowanego przez Rosję, po ratyfikowaniu go przez Polskę. Rumunja zażąda jednak prawdopodobnie sprecyzowania znanych zastrzeżeń Rosji do paktu Kelloga. Wchodzi tu bowiem w rachubę pogląd Rosji, że także i wojskowa okupacja pewnych terytorjów podpada pod pojęcie wojny, ponieważ Rosja uważa Besarabję za część terenów sowieckich, bezprawnie obsadzonych przez Rumunję. Przystąpienie Rumunji do propozycji rosyjskiej byłoby niemożliwe bez wyjaśnienia tego punktu.

Krwawe wybory.

New York. (Tel. wł.) W kilku miejscowościach stanu Hidalgo w Meksyku doszło do krwawych walk przy wyborach gubernatora. Jest wielu zabitych i rannych. W jednem tylko mieście Mixquiahuala w starciu dwóch grup politycznych zabito 16 osób a 34 raniono.

Memorjał Groenera

Minister reichswehry niem. jenerał Groener, uzasadniając w rządzie i parlamencie niem. budowę nowych krążowników pancernych, wypracował memorjał, który został w liczbie 20 egzemplarzy doręczony naczelnikom państw związkowych Rzeszy, ministrom i kilku posłom. Memorjał ten był traktowany jako ściśle tajny dokument polityczny. — Otóż czytelnicy nasi z telegramów i artykułów, zamieszczonych w gazecie naszej wyczytali, że dokument ten dostał się dziwnym niewyjaśnionym dotąd sposobem w ręce dziennikarza i wydawcy gazety angielskiej „The Review of Reviews" i został w tejże gazecie na pierwszej stronie wydrukowany. Otóż obrazek nasz przedstawia oddruk artykułu wstepnego owej gazety angielskiej.



Zdrowie króla angielskiego coraz lepsze.

Londyn. (PAT). W stanie zdrowia króla nastąpiła dalsza poprawa. Dalsze biuletyny nie będą ogłaszane.

Jak kapitulował Inayat-Ullah.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu: Według wiadomości z Kabulu zwycięski przywódca powstańców Bacza Sakao wkroczył główną bramą do pałacu królewskiego. Według urzędowych doniesień, Inayat-Ullah był przez 3 dni obleżony w cytadeli w Kabulu. W czwartek po dłuższych rokowaniach poddał się, by uniknąć rozlewu krwi. Jednym z warunków, które postawił, był ten, by pozwolono jemu i jego rodzinie wyjechać do Pesawaru.

Zajście chińsko-japońskie.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą z Szanghaju, że w Hankau wynikł nowy zatarg pomiędzy Chinami, a Japończykami. Oddział wojsk japońskich zaaresztował 5 Chińczyków, którzy wśliznęli się na jeden z okrętów, celem zbuntowania kulisów, by nie wyładowywali towaru. Przy aresztowanych znaleziono notatki o ruchach wojsk japońskich w Chinach. Z notatek tych wynika, że rząd chiński jest wmięszany w tę aferę szpiegowską.

Olbrzymia ilość samochodów.

Waszyngton. (PAT). W r. 1928 Stany Zjednoczone wyprodukowały rekordową liczbę, bo 4.357.384 samochodów. Z tego 3.826.613 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych.

Okropne trzęsienie ziemi.

New-York. (Pat.) W miejscowości Fairbanks (na Alasce) odczuto gwałtowne wstrząsy podziemne, które trwały prawie 4 godziny. Były to najsilniejsze wstrząsy, jakie kiedykolwiek w tej części kraju notowano. Mieszkańcy miast w popłochu i strachu wybiegli na ulice, chroniąc się przed niebezpieczeństwem.

Walka z alkoholem w Ameryce.

Waszyngton. (PAT). Senat uchwalił olbrzymią większością głosów kredyty w wysokości 34 milj. dol. na wzmożenie akcji prohibicyjnej w nowym roku budżetowym — niezależnie od 13½ milj. dol., już na ten cel przeznaczonych. Projekt ten musi być jeszcze zaaprobowany przez Izbę Reprezentantów. Sekretarz skarbu sprzeciwia się tej ustawie, motywując to tem, że wydawanie tych pieniędzy jest zbyteczne.

Dążność do samodzielności.

Bagdad. (PAT.)Jak było do przewidzenia, gabinet Iraku podał się do dymisji. Politycy Iraku domagają się całkowitej niezależności, wysuwając żądanie zniesienia kontroli angielskiej.. Stanowisko przywódców obecnej opozycji jest niemal całkowicie identyczne ze stanowiskiem ustępujących ministrów. Prawdopodobnie więc utworzenie nowego gabinetu napotka na poważne trudności.

Sprawy kościelne.

Poświęcenie nowych kościołów polskich w Ameryce.

W Port Chester odbudowano gruntownie kościół polski Najśw. Serca Jezusowego. Poświęcenia dokonał ks. prał. Puchalski zBrooklina. Dzielnym proboszczem, który przejąwszy malenki i zniszczony kościółek, dzisiaj uczynił go większym i piękniejszym, jest ks. prob. Gaździcki.

Odbyło się również poświęcenie kościoła polskiego w Jamestown, w parafji św. Józefa. Jest tutaj około 150 rodzin polskich. Poświęcenia dokonał ks. prał. Górzyński z Pitsburga. W uroczystości wzięło udział licznie duchowieństwo i wierni. Organizatorem tej parafji i budowniczym nowego kościoła jest ks. prob. Maksymiljan Bogacki.

Kapłan kompozytorem.

Jeden z gorących patrjotów-kapłanów polskich w Ameryce, będąc jednocześnie zdolnym kompozytorem, napisał operę pod tytułem: „Unja wychodźtwa z Polski" w której pieśni i akcji symbolicznej obrazuje stosunek wychodźtwa do Ojczyzny. Autorem tej opery jest ks. Jan Suchos z Mocanaqua, Pa. Utwór ten był odtworzony przy dobrem wykonaniu i powodzeniu na obchodzie 10-lecia niepodległości Polski w Mocanaqua. Całość obchodu cechowały entuzjazm i uznanie dla jego twórcy ks. Jana Suchosa.

Doroczna tatytyka katolickich towarzystw miłosierdzia w Niemczech.

Ogłoszona niedawno doroczna statystyka niemieckich związków charytatywnych rzuca ciekawe światło na obecny stan katolickich instytucji miłosierdzia w Niemczech. Szpitalnictwo katolickie posiada 3.433 zakładów i 339 stacji z 239,428 łóżkami, obsługiwanemi przez 62.037 osób. Instytucje opieki mniej ścisłej liczą 32.660 urządzeń z 237.406 miejscami i 8.470 pielęgniarzami, względnie pielęgniarkami. Pozostałe towarzystwa miłosierdzia mają 48.953 zakłady i związki z 12.705 osobami obsługi. Ogólna liczba katolików, zatrudnionych w pracy charytatywnej, wynosi 83.212, w tem 77.398 zakonnic, 1.414 zakonników i 4.400 osób świeckich. Jeżeli dodamy do tego wielką liczbę sióstr zakonnych, pracujących w zakładach niekatolickich, jak np. w szpitalach miejskich, klinikach uniwersyteckich itp., to będziemy mieli obraz tej olbrzymiej pracy dla dobra bliźniego, jakiej poświęcają się z zaparciem zakony katolickie.

Prezydent Berlina o działalności zakonnic katolickich.

W związku z otwarciem nowego katolickiego szpitala św. Józefa w Neu-Tempelhof nadburmistrz Berlina, Böss, wyraził się w ten sposób o działalności zakonnic katolickich w Berlinie. „...Można mieć wielkie przekonanie do pracy publiczności, gmin i państwa, jednakże trzeba przyznać, że działalność katolickich sióstr zakonnych w Berlinie nigdy nie mogłaby być podjęta ani zastąpiona przez publiczność".

Teatr Polski w Katowicach.

„Jej tancerz".

Na szczęście nie w miastach śląskich, ani nawet w Katowicach, ale zato we wszystkich stolicach Europy panuje istna orgja tańca. Tańczą ludzie po południu wieczorem, w nocy, tańczą nietylko na salach balowych, ale w każdej niemal kawiarni czy restauracji, tańczą nie bacząc na porę roku: w zimie, na wiosnę, w skwar ne lato, czy w karnawał, czy w wielki post lub adwent. Tym szałem tańca ogarnięta zapomina żona o obowiązkach pożycia domowego. Ma tancerza, z którym stale tańczy dziwaczne tanga i foxtroty, wywołując zachwyt widzów. Jej tancerz zaś — to zawodowiec, który świata poza tańcem nie widzi, uważając go za najwyższy wyraz sztuki. Tancerka dla niego jest tylko uzupełnieniem ensemblu, ale niczem więcej. Dlatego zdumiony jest, gdy wreszcie partnerka wyjawia mu swą miłość i... nie wie, co z tym fantem zrobić.

A mąż?... Ten jest bezsilny wobec tanecznej namiętności swej żony. Stracił szczęście domowe, które uśmiechało mu się w pierwszych dniach po ślubie. Więc wpada na pomysł uczenia się pokryjomu tańca, by olśnić w pewnej chwili żonę i tym sposobem pozyskać jej miłość z powrotem. Przytem jednak łos płata mu figla i spotyka swą pokojówkę, także namiętną tancerkę, z którą zawiązuje romansik. Ale dziewczę jest jeszcze niezepsute i przejęte skruchą, wyznaje swej pani wszystko. Żonie-tancerce otwierają się oczy. Zaczyna rozumieć, że taniec, to bańka mydlana, a prawdziwe szczęście znaleść można tylko w zaciszu domowem. Więc wyrzeka się tańca, by odtąd być kochającą żoną.

Świetną satyrą jest krotochwila „Jej tancerz" na tę epidemję. Tem świetniejsza, że ubrana w lekką elegancką formę, na jaką tylko Francuz zdobyć się może. Pomijając pewne drastyczne szczegóły, które daloby się bez szkody dla całości usunąć, sztuka bawi cały wieczór i spełnia temsamem swe zadanie... w zakresie karnawałowym.

Wystawiono „Jej tancerza" bardzo starannie. Prym wodził p. Bielicz, który — chociaż figurą nie przypomina typu zawodowego tancerza, miał jednak w ruchach wiele lekkości, a w ujęciu postaci wiele charakterystycznych i znakomitych szczegółów. P. Strońska tym razem nie nadała swej roli tych cech, jakich możnaby od jej talentu oczekiwać. Choć w każdym ruchu, w każdej frazie poprawna, była jednak zbyt monotonną, zbyt mało zdradzała temperamentu, którym ta rola tryska. Jej tancerz w pewnym momencie mówi, że tak tańczonego tanga, jak ona go tańczy, już nigdy nie będzie. A jednak widzieliśmy nieraz tango z większym wdziękiem tańczone!

Wszyscy inni wykonawcy doskonale wywiązali się ze swego zadania. Płeć piękna lśniła pięknemi strojami, które z pewnością nie powstydziłyby się mistrzów paryskich.

C. Z.

Teatr Polski w Zabrzu.

W niedzielę, dnia 27 stycznia odegra Teatr Polski z Katowic na niemieckim Górnym Śląsku w Zabrzu, w sali Kasyna Donnersmarckhuty o godz. 7 wiecz. operę narodową St. Moniuszki „Halka." Będzie to pierwsze przedstawienie polskie od paru lat w Zabrzu.

Repertuar.

Piątek, dnia 25 b. m. „Pani Prezesowa" — 7.30 wiecz.

Sobota, dnia 26 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" o godz. 3.30 po południu.

Wtorek, dnia 29 b. m. „Manon", gościnny występ E. Turskiej - Bandrowskiej.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 25 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" Tarnowskie Góry.

Niedziela, dnia 27 b. m. „Jej Tancerz", Cieszyn.

Niedziela, dnia 27 b. m. „Halka", Zabrze.

Sprawy gospodarcze

O udział Polski w wystawie rolniczej w Brukseli.

W marcu 1929 r. odbędzie się w Brukseli doroczna Wystawa Rolnicza, w której mogą brać udział także firmy i instytucje zagraniczne. Ze względu zarówno na pojemność rynku belgijskiego, jako kraju wybitnie przemysłowego dla zbytu produktów rolnych, oraz ze względu na jego geograficzne i handlowe znaczenie w europejskim i światowym handlu, byłby pożądanym udział w tej wystawie również wystawców polskich.

Przyczyni się to do zaznajomienia z Polską produkcją rolną i hodowlaną firm belgijskich, oraz dużej ilości zagranicznych firm wszystkich krajów, które rok rocznie tę wystawę zwiedzają.

Z polskich produktów rolnych i handlowych mogłyby wchodzić w rachubę głównie następujące artykuły: wszelkiego rodzaju nasiona, zwłaszcza buraków cukrowych, koniczyn, wyki, peluszki, wicji i różnych traw, następnie jarzyn strączkowych, i wszelkich odmian fasoli i grochów, konserwy owocowe i warzywne, zioła i owoce lecznicze (z tych ostatnich głównie suszone jagody czarne i borówki, porzeczki, maliny, jagody jałowcowe itd.), wreszcie przetwory olejarni polskich, a więc makuchy i oleje roślinne, przetwory młynarskie, jak kasza wszelkich gatunków i otręby, oraz przetwory przemysłu ziemniaczanego, zarówno krochmalniczego, jako też płatkarskiego. Ponadto mogłyby być również wystawione przetwory naszego przemysłu cukrowniczego i cukierniczego, wyroby przetwórczości mięsnej (głównie wędliny i konserwy mięsne, wszelkiego rodzaju wyroby szczeciniarskie itd.)

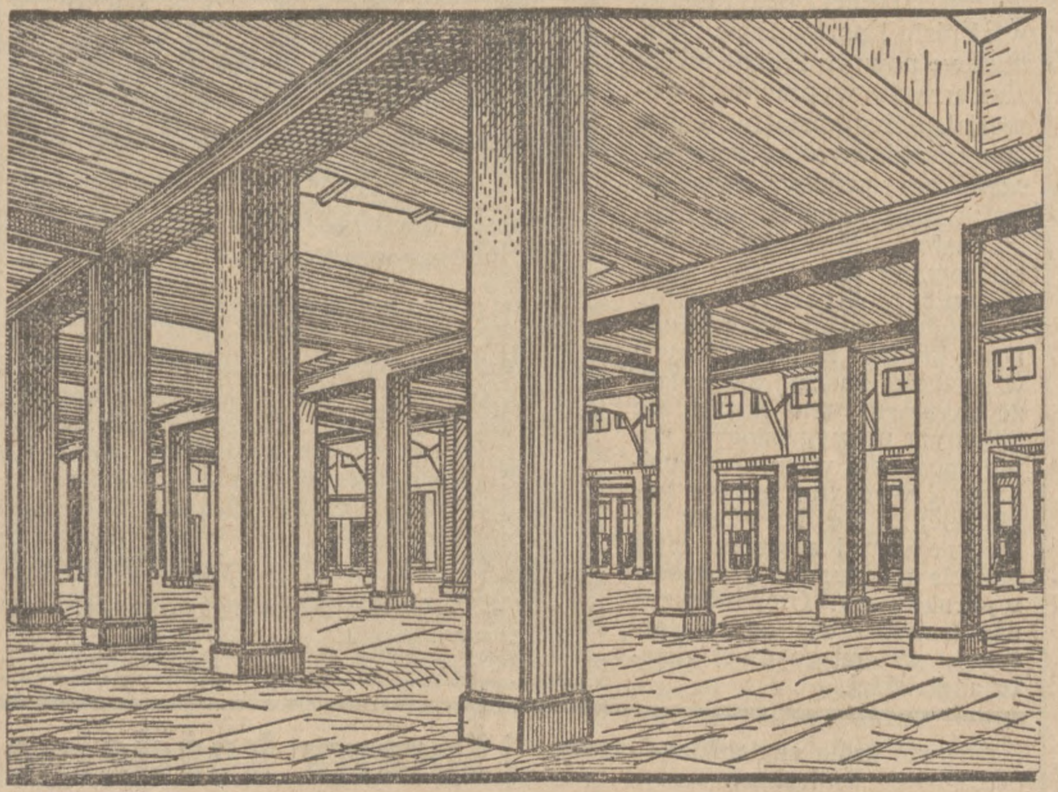
Ratyfikacja konwencji w sprawie chorób zawodowych.

W ostatnim czasie ratyfikowała Holandja międzynarodową konwencję pracy o odszkodowaniu należnem w razie choroby zawodowej. Konwencja ta została uchwalona przez VII międzynarodową konferencję pracy w roku 1925 i nakłada na państwa ratyfikujące ją obowiązek traktowania robotników dotkniętych chorobą zawodową pod względem odszkodowania, na równi z ofiarami nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Konwencja ta ratyfikowana była poprzednio przez 13 państw, wśród których znajdują się tak ważne państwa przemysłowe, jak Niemcy i Anglja.

Syndykat koksowy.

W Brukseli utworzony został syndykat belgijskich producentów koksu i węgla koksującego oraz wspólne biuro sprzedaży producentów węgla. Umowy zostały już podpisane. Do syndykatu należy 27 przedsiębiorstw, do biura sprzedaży 48. Do obu organizacyj przystąpiły najpoważniejsze spółki akcyjne z Mons, Charleroi, Namur i Campigne.

Hala konferencyjna i włókiennicza na Wystawie w Poznaniu.



Wieści o Afganistanie.

Radjostacja w Peszawarze, przyjęła następującą wiadomość od Amanullaha:

„Wobec obrotu, jaki przyjęły ostatnie wydarzenia, groźby wojny domowej i dalszych nieszczęść dla ojczyzny — cofam swą abdykację i wzywam wszystkie plemiona afgańskie, by zjednoczyły się pod mojem dowództwem, wyrzuciły buntowników i zaprowadziły porządek w kraju.“

Wiadomość ta, przesłana w dzikim Afganistanie tak nowoczesną drogą, dotrze jednak do przywódców wszystkich ważniejszych szczepów, gdyż po powrocie z Europy, Amanullah kazał zainstalować w większych wsiach i „kwaterach“ wodzów odbiorniki radjowe.

Czy usłuchają jednak swego władcy afganowie?

Walkę o tron afgański prowadzą więc trzej pretendenci.

1. Amanullah, który „odleciał“ do Kandaharu i wywiesił na nowo swój sztandar królewski.

2. Baczi-o-Sakao, przywódca zbuntowanych szczepów górskich „syn woziwody“, wreszcie

3. Książę afgański Mahomet Omar, kuzyn Amanullaha, internowany przez anglików w Indjach, który zbiegł i rówież pretenduje do korony.

Według wiadomości, otrzymanych w Londynie, nie jest wykluczona ewentualność... podziału Afganistanu na dwa samodzielne królestwa, pół nocne z Kabulem jako stolicą, pod władzą Baczi-o-Sakao, Habibullaha Ghaźi, oraz południowo-wschodnie, złożone z prowincyj Herat i Kandahar, pod berłem Amanullaha.

O przeszłości obecnego uzurpatora Baczi-o-Sakao krążą najbardziej fantastyczne wieści.

Imię „Baczi-o-Sakao“, oznacza po afgańsku „syn woziwody“. Po wtargnięciu do Kabulu, przyswoił sobie imię ojca Amanullaha, Habbibullah, dodając powszechny na wschodzie przydomek „Ghazi“ — „Zwycięzca“.

Według jednych pogłosek ma to być herszt rozbójniczej bandy, która w ciągu wielu lat terroryzowała podróżnych i kupców, grabiąc i zabijając niemiłosiernie.

Baczi-o-Sakao, sam czynił sądy, rozdawał zagrabione dobro biedakom. Jest to przystojny, młody i silny mężczyzna, fantastycznie ukochany przez swą bandę. Dziś pod jego władzą znajduje się do 15 tysięcy doskonale uzbrojonych żołnierzy.

Przed powstaniem Baczi-o-Sakao nigdy nie schodził na równiny, kryjąc się w niedostępnych jarach górskich.

Inne źródła przynoszą o nim wiadomości, iż jest on byłym dezerterem z oddziałów przybocznych emira. Przed siedmiu laty Baczi-o-Sakao był członkiem misji afgańskiej, która prowadziła układy z sir Henry Doobs, delegatem brytyjskim dla regulacji granic Afganistanu. Wbrew pierwszym wiadomościom — ma być dość wykształcony i kulturalny, jest jednak bardzo religijny i tem zdołał sobie zjednać wielu zwolenników.

Program radjowy.

Piątek, 25 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa. — 17.00 Wykład historji Polski. — 17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „Rozwój i znaczenie komunikacji lotniczej“. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt p. t. „Dzisiejsza Anglja“. — 19.45 Komunikat sportowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. —22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1415.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 14.00 Komunikaty. — 15.35 Aktualja. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt. — 17.25 Transmisja z Krakowa. — 17.55 Koncert mandolinistów. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt o leczeniu alkoholików. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert. — Po transmisji komunikaty.

Kraków, fala 566: Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty. — 17.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. 17.25 Odczyt. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Przegląd radjowy. — 20.00 Hejnał. — 20.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 342.9: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i komunikaty. — 17.05 Szachy. — 17.30 Lekcja angielskiego. — 17.55 Arje i pieśni. — 18.25 Klarnet solo. — 18.55 Rzeczy ciekawe. — 19.20 Odczyt dla wychowawców. — 19.45 Nadprogram. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice**, fala 326.4: 16.30 Koncert. — 18.15 Odczyt o Lessingu. — 19.15 Lektura angielska. — 20.15 Śpiew. — 21.15 Recytacje. — 22.00 Stenografja.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Sprawy kobiece. — 16.00 Odczyt. — 16.30 Koncert. — 19.30 Polityka. — 20.00 Program wieczorny. — 21.00 Tragedja starości w pracy zawodowej. — 21.00 Literatura współczesna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.40 Akademja. — 18.40 Odczyt. — 19.10 Lekcja włoskiego. — 20.15 „Der Kunreigen“ (opera w 3 aktach).

Sprawy towarzystw.

Walne zebrania kół miejscowych Z. O. K. Z. odbędą się:

Bogucice w czwartek 24 b. m. o godzinie 19 w szkole żeńskiej w Zawodziu.

Wielkie Hajduki w czwartek 24 b. m. o godz. 19 w Domu Związkowym.

Królewska Huta w piątek 25 b. m. o godzinie 20 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana.

Krótko-zwięzłowato.

Gęsta mgła, jaka w zimniejszej porze roku nawiedza Londyn, staje się powodem strat, które obliczają na 20 miljonów dziennie, ponieważ wtedy przez cały dzień muszą się palić lampy na ulicach, a koleje, samochody itd. zmuszone mimoto zatrzymywać się w biegu aż do ustąpienia mgły.

*

Chłopiec 10-letni w mieście Altom — w stanie Illinois — nazwiskiem Robert Wadlow waży już 2 centnary, jest 1 metr 80 cent. wysoki, a rośnie co rok o 10 centymetrów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialnv: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dnia 21 stycznia b. r. o godz. 20[30] zmarł przeżywszy lat 66 niespodziewanie

śp. Dr. med. Józef Żółtowski

naczelny lekarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W Zmarłym traci Zakład nadzwyczaj sumiennego i gorliwego współpracownika, który szlachetnością charakteru zaskarbił sobie zupełne zaufanie Zarządu i trwałość Jego pamięci.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Gimnazjalnej odbył się dnia 24 stycznia b. r. o godz. 9½.

Zarząd

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
25
stycznia

Nawrócenie św. Pawła, apostoła w r. 35.

Św. Ananjasza, wyznawcy męczennika.

—

SŁOW.: MIŁOSZ.

Szawle, Szawle, czemu Mię prześladujesz? — Któż jesteś, Panie? — Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz! Trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać... (Dzieje apostolskie IX, 4.)

Zdanie: Talent jest od Boga, i w tem niema zasługi, ale pracowitość jest wyrobem własnej woli, jest skutkiem przekonania, że daru bożego dla dobra i pożytku bliźnich używać należy.

Rocznice: 1548 poselstwo pruskie na sejmie w Piotrkowie. — 1610 pobicie Moskwy pod Ułą. — 1684 śmierć hetmana Jana Ogińskiego. — 1831 detronizacja Mikołaja I. — 1851 † Karola Winc. Sarjusza Skórkowskiego, bisk. krak. — 1898 † ks. posła Augustyna Wolczyka w Pszowie. — 1918 powrót misjonarzy Wincentynów do Polski. — 1926 pożegnanie ks. biskupa Kubiny w kościele N. M. P. w Katowicach.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.28, zach. o godz. 16.26. — Księżyc wsch. o godz. 16.25, zach. o godz 8.05. — Pełnia księżyca o godz. 7 min. 53.1.

Długość dnia: 8 godz. 58 min.

Zmiany powietrza: śnieg, lub deszcz. — Jutro: łagodny wiatr, pogoda.

O śląską pielgrzymkę do Rzymu.

W tych dniach podaliśmy odezwę w sprawie pielgrzymki do Rzymu oraz warunki tejże pielgrzymki. Warunki, podane przez komitet warszawski, są, jak nas informują z kół naszych czytelników i przyjaciół, zbyt wygórowane. Tak n. p. koszta podróży II klasy, według zapowiedzi głównego komitetu wynoszą 1110 zł, podczas gdy w roku 1925 płacili pielgrzymi śląscy coś około 450 zł. Wprawdzie w czasokresie ostatnich czterech lat podwyższono opłaty kolejowe, a także koszta utrzymania w samych Włoszech poszły w górę. Lecz podrożenie nie może wynosić aż 150 procent w stosunku do roku 1925. Tak wysokie koszta uniemożliwiłyby Ślązakom, ludziom przeważnie niezamożnym (rolnikom, robotnikom, urzędnikom i t. d.), wzięcie udziału w pielgrzymce.

Wobec tego — jak nas informują — pewne koła naszego społeczeństwa noszą się z zamiarem urządzenia śląskiej pielgrzymki do Rzymu po porozumieniu się z Najprzew. ks. Biskupem, pod przewodnictwem duchowieństwa diecezji śląskiej. Urządzenie odrębnej pielgrzymki śląskiej nie jest wykluczone, ponieważ komitet główny zaleca tworzenie komitetów diecezjalnych.

Inicjatywa urządzenia odrębnej pielgrzymki śląskiej do Rzymu opiera się na innej, jeszcze bardzo ważnej okoliczności. Ogólna pielgrzymka narodowa wyjeżdża z Polski dnia 26-go września a wraca 12 października. Jest to okres zasiewów i zbiorów okopowych, a więc czas najodpowiedniejszy dla rolników naszych. Rolnik nasz względnie mniej ma pracy pod koniec maja i na początku czerwca, i to byłby najodpowiedniejszy czas do urządzenia pielgrzymki śląskiej.

Poza tem ogólna pielgrzymka narodowa zwiedza tylko Wenecję i Florencję. To dla Ślązaków, znanych ze swej głębokiej wiary i czci dla miejsc uświęconych działalnością wielkich synów Kościoła św., stanowczo za mało. Pielgrzymi zaś śląscy z wielkiem upragnieniem chcieliby zwiedzić także Padwę, Assyż i inne słynne i drogie dla każdego katolika miejscowości włoskie.

Te i inne jeszcze okoliczności przemawiają za urządzeniem odrębnej pielgrzymki śląskiej do Rzymu. Ślązacy chętnieby od siebie chcieli złożyć hołd u stóp Ojca św., który w okresie plebiscytowym był na Śląsku i dla Ślązaków tak bardzo jest bliskim. To też należy przypuszczać, że nasz lubiany i przez wszystkich kochany Arcypasterz nie odmówi prośbie gorliwych inicjatorów i w walnej mierze przyczyni się do urządzenia odrębnej pielgrzymki śląskiej do Rzymu.

—

— Tydzień „Propagandy Trzeźwości“. Tow. Przeciwalkoholowe w Polsce urządza w dniach od 1 do 8 lutego „Tydzień Propagandy Trzeźwości“. W czasie tego tygodnia we wszystkich szkołach odbędą się pogadanki i wykłady na temat szkodliwości alkoholu.

— Uroczystość 10-lecia istnienia parlamentu polskiego. Jak donoszą z Warszawy, w kołach parlamentarnych omawiana jest sprawa uczczenia 10-lecia istnienia parlamentu polskiego, które przypada w dniu 10 lutego, jako w dniu, w którym przd laty 10-ciu odbyło się pierwsze posiedzenie pierwszego sejmu. W tej sprawie odbyło się u marszałka Daszyńskiego wspólne posiedzenie sejmu i senatu. Omawiano projekt uroczystego posiedzenia sejmu oraz urządzenia w dniu 16 lutego rautu z udziałem posłów wszystkich sejmów, senatów, członków rządu, dyplomacji itd. Jutro odbędzie się następne posiedzenie, poświęcone tej sprawie.

— Automatyzacja sprzedaży znaczków pocztowych. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w najbliższym czasie automatyzację sprzedaży znaczków pocztowych w urzędach. Tytułem próby na poczcie głównej w Warszawie ustawione będą angielskie automaty, sprzedające za wrzucenie odpowiedniej monety znaczki pocztowe wartości od 5 gr. do 1 zł. Wprowadzone mają być również automaty do sprzedaży blankietów przekazowych.

Województwo śląskie

*** Uchwały sejmu śląskiego.** Na środowem posiedzeniu sejmu śląskiego załatwiono następujące sprawy: odrzucono wniosek nagły Kl. P. S. Ch. D. w sprawie wygaśnięcia mandatów poselskich 5-ciu posłów. Przyjęto rezolucję, przekazującą rządowi centralnemu sprawę zatrudnienia w przemyśle górnośląskim inżynierów obywateli państwa niemieckiego. Przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie zmiany art. 1, ustawy z dnia 16 listopada 1927 r. co do uposażenia funkcjonarjuszów województwa śląskiego, tudzież funkcjonarjuszów związków komunalnych. Po odesłaniu kilku spraw do odpowiednich komisyi, uchwalono nie wydać sądom posła Biniszkiewicza, oraz przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej, dotyczące projektu ustawy o utworzeniu Muzeum Śląskiego w Katowicach. Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji prawniczej, dotyczące sprawy osiedlania się Niemców w Polsce.

*** Podwyżka zapomóg z Kasy Strażackiej.** Kasa Strażacka przy Powszechnym Zakładzie Wzajemnych Ubezpieczeń podwyższyła z dniem 1 stycznia zapomogi, mianowicie: za składkę, wynoszącą 50 gr. na rok, otrzymuje strażak w razie utraty całkowitej zdolności do pracy jednorazowy zasiłek 7.000 złotych. Odprawa dla wdowy po strażaku, który poniósł śmierć przy ogniu, wynosi 5.000 złotych i dla każdego dziecka do lat 16 po 500 złotych. Zasiłek dla strażaka za każdy dzień leczenia wynosi obecnie 7 złotych, dawniej 5 złotych.

*** Podwyżka zarobków w przemyśle metalowym.** W tych dniach nastąpiło ostateczne uregulowanie zatargu w przemyśle metalowym. Mianowicie na kofenrencji między przedstawicielami pracodawców i pracobiorców nastąpiło uzgodnienie poglądów na orzeczenie komisji rozjemczej i pojednawczej, przyznające robotnikom tego przemysłu podwyżkę zarobków o 6 proc. Po dłuższej dyskusji przedstawiciele pracodawców zgodzili się na cofnięcie swego sprzeciwu w tej sprawie, wobec czego zatarg można uważać za zlikwidowany.

*** Kurs dla maszynistów.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomi w dniu 8 lutego b. r. w Katowicach kurs dla maszynistów obsługujących maszyny parowe. Zgłoszenia przyjmuje do 31 stycznia b. r. i udziela wszelkich informacyj w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od godz. 9—13 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19 III.

*** Zmniejszenie zatorów kolejowych na Śląsku.** Zator wagonów, przewożących węgiel wywozowy w dyrekcji katowickiej, który powstał skutkiem śnieżycy, jest powoli likwidowany. Tator ten z 10.000 nagromadzonych wagonów zmniejszył się ostatnio do 6.500 wagonów. Tak samo likwidowany jest zator transportów z węglem eksportowym w zagłębiu dąbrowskiem.

*** O unormowanie płac automobilistów.** Związek zawodowy automobilistów wystąpił do pracodawców, czyli do Zjednoczenia Gospodarczego Województwa Śląskiego z żądaniem pertraktacyj nad unormowaniem płac. Ze względów na to, że pracodawcy nie chcą wejść w układy z swymi pracownikami, Związek Automobilistów zwrócił się w tej sprawie do inspektoratu pracy oraz ponownie do komisji rozjemczej i pojednawczej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Oskarżony o szpiegostwo.) Przed izbą karną sądu okręgowego w Katowicach stawał były urzędnik bankowy Wiktor Bednarek, oskarżony o szpiegostwo wojskowe. Bednarek w roku 1925 włamał się do kasy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Królewskiej Hucie i skazany został na cztery lata więzienia. Po kilku miesiącach jednak zbiegł on z więzienia w Mysłowicach do Niemiec, gdzie nawiązał stosunki z tamtejszym wywiadem, dostarczając wiadomości wojskowych, aż w roku ubiegłym aresztowany został w Mysłowicach. Rozprawę dzisiejszą z powodu niestawienia się dwu najważniejszych świadków odroczono.

— (Plany magistratu.) Na posiedzeniu magistrat załatwił m. in. następujące sprawy: polecił urzędowi budowlanemu przedłożyć projekt domu dla straży pożarnej i rodzin strażaków przy ul. Sienkiewicza i Dąbrowskiego oraz uchwalił domagać się od dyrekcji kolei wybudowania gmachu dworcowego z wejściem od ul. Wojewódzkiej na gruncie należącym do miasta Katowic.

— (Węgiel dla najbiedniejszych.) Wydział Powiatowy w Katowicach otrzymał z kasy wojewódzkiej 55 tysięcy złotych na zakup węgla dla bezrobotnych i najbiedniejszych powiatu katowickiego. Niektóre gminy rozpoczęły już rozdział węgla. Co się tyczy ilości węgla dla poszczególnych rodzin, to ilość ta zależy od uznania urzędów gminnych.

— (Roczny kurs gospodarstwa domowego.) Klub Kobiet Pracujących w porozumieniu z Wydziałem Oświecenia Publicznego otwiera w lutym b. r. w Katowicach roczny kurs gospodarstwa domowego. Program kursu obejmuje: gospodarstwo domowe, higjenę, krój i szycie, modniarstwo, rachunkowość gospodarczą, język polski i naukę obywatelstwa. Opłata za kurs wynosi 10 złotych miesięcznie, wpisowe 1 złoty. Wpisy przyjmuje się w miejskiej szkole wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna nr. 9 parter sala nr. 13, w środę i czwartek, t. j. 23 i 24 b. m. od godz. 16—17.

— (Opieka nad byłymi żebrakami.) Łącznie z rozpoczęciem intensywnej walki z żebractwem, stworzył Miejski Urząd Opieki Społecznej w Katowicach przy ulicy Strzeleckiej t. zw. Dom Pracy Dobrowolnej. W domu tym mieszczą się różne warsztaty, a ponadto jest tam okazja do pracy dla robotników niewykwalifikowanych. Wszyscy dawniejsi żebracy, o ile pochodzą z Katowic, otrzymali w tym domu pracę, zupełnie do pracy niezdolni zaś otrzymują bieżące zapomogi, jednak tylko w naturaljach. W roku bieżącym urządzono w Domu Pracy Dobrowolnej po raz drugi gwiazdkę dla byłych żebraków. Obdarowano ogółem 100 ludzi. Wszyscy otrzymali ubrania, bieliznę, trzewiki i pończochy, tak samo otrzymały kobiety suknie, bieliznę, trzewiki i fartuchy. Poza tem otrzymał każdy jedną strucel, pierniki, cukier i kiełbasy oraz 5 złotych w gotówce. W bieżącym miesiącu otrzyma każdy z byłych żebraków po 10 ctr. węgla. Obdarowani zostali w zasadzie ci tylko żebracy, którzy bądź to wykonują pracę w Domu Pracy Dobrowolnej, bądź też przychodzą po zapomogi w naturaljach, a zatem obdarowano tylko takich, których przez cały rok nie przychwycono ponownie na żebractwie.

— (Budowa Domu Oświaty.) W tych dniach odbyło się w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach zebranie komitetu budowy Domu Oświatowego Towarzystwa Czytelń Ludowych pod przewodnictwem prezesa p. Starka. Obecny na zebraniu był dyrektor Towarzystwa Czytelń Ludowych ks. Antoni Ludwiczak, generalny dyrektor Wojnar i inni panowie, czynni w wymienionem towarzystwie oświatowem. Na tem zebraniu postanowiono rozpocząć prace budowlane, gdyż fundusze uzyskane i przyrzeczone dają gwarancję, iż budowa Domu Oświaty w roku bieżącym będzie mogła być doprowadzona pod dach. Rozpoczęcie budowy wyznaczono na 1 kwietnia roku bieżącego.

— (Zakończenie kursu kroju krawieckiego.) W Domu Chrześcijańskim przy ulicy Jagiellońskiej w Katowicach zostanie ukończony w tych dniach kurs kroju dla czeladników krawieckich. W sobotę 26 stycznia o godz. 9—15 odbędzie się pokaz prac urzędników kursu w wyżej wymienionej sali.

— (Pod kołami samochodu.) Zamieszkałą w Katowicach 22-letnią Helenę Mazurównę przejechał samochód osobowy, przyczem została ona ciężko okaleczona. Wypadek zdarzył się na ulicy Piłsudskiego. Pogotowie ratunkowe odwiozło okaleczoną do lecznicy. Stwierdzono, że winę ponosi szofer Paweł Mróz z Katowic z powodu zbyt szybkiej jazdy.

— (Zamykać drzwi od strychów.) Wielką szkodę poniosła Katarzyna Srokowa z Katowic. Srokowa zgłosiła na policji kradzież 2 pierzyn i 3 poduszek, które wywiesiła na strychu celem przewietrzenia. Wartość łupu złodzieiskiego wynosi 1 tysiac 120 złotych.

— (Policjanci na ławie oskarżonych.) Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 2 urzędnikom policyjnym. Akt oskarżenia zarzucił im, że pobili swych znajomych, z którymi posprzeczali się podczas pijatyki w karczmie. Jeden z nich, który odznaczył się nadzwyczajną „walecznością", został skazany na 3 miesiące więzienia i tydzień aresztu, drugi oskarżony na 2 miesiące więzienia i tydzień aresztu.

Załęże pod Katowicami. (Skutki niedbalstwa.) Teodor Szałecki, stolarz kopalni „Kleofas", wbił sobie przed kilku dniami drzazgę w palec. Szałecki o tym drobnym napozór wypadku nie opowiadał nikomu, ani też nie przedsięwziął żadnych środków zapobiegawczych. Po paru dniach palec, a następnie ręka spuchły, wszelka zaś pomoc lekarska okazała się już bezskuteczną, gdyż zakażenie krwi postępowało w takiem szybkiem tempie, iż Szałecki zmarł.

Siemianowice w Katowickiem. (Przeciw zbyt szybkiemu jeżdżeniu wozów ciężarowych.) Właściciele domów w Siemianowicach uchwalili protest przeciwko zbyt szybkiemu jeżdżeniu wozów transportowych i samochodów ciężarowych ze względu na uszkodzenie domów. Przy ulicy Bytomskiej popękało wiele szyb wskutek drgania ścian podczas szybkiej jazdy wozów i samochodów transportowych i ciężarowych. W wielu mieszkaniach zostały zniszczone nowe żarówki elektryczne. Nie ulega wątpliwości, że właściwa władza wyda odpowiednie zarządzenie.

Wirek w Katowickiem. (Nagroda.) W jednym z ostatnich numerów naszej gazety donosiliśmy, że kancelista Piotr Mikler został obrabowany przez bandytów. W związku z tą notatką donosimy, że dyrekcja policji w Katowicach wyznaczyła 100 złotych nagrody za wykrycie sprawców napadu. Jak wiadomo, Mikler został obrabowany 16 stycznia bieżącego roku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Targ na konie.) Następny targ na konie odbędzie się w czwartek, 7 lutego, na targowisku pomiędzy ulicą Katowicką a żydowskim cmentarzem. Spęd jest dozwolony od 9—12.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wycieczka nad morze i do Poznania). „Liga Morska i Rzeczna, Oddział Ruda Śląska" donosi, że urządza od 29 czerwca do 2 lipca bież. roku wycieczkę propagandową na Morze Polskie, oraz na wystawę powszechną w Poznaniu. Koszta wycieczki wynoszą wraz z utrzymaniem, przejazd okrętem z Gdyni do Gdańska oraz na Hel z przejazdem w III klasie 50,— zł, zaś w II klasie 70,— zł. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekretarjat Oddziału od godz. 16 do 19. Sekretarjat znajduje się w hotelu „Piast" w Rudzie Nr. telefonu Ruda 34. — Zainteresowani, którzy zamierzają brać udział w wycieczce mogą się zgłaszać pisemnie lub telefonicznie w Sekretarjacie Oddziału. Raty na pokrycie kosztów wycieczki przyjmuje oddział tylko do 1 kwietnia 1929 r.

Godula w Świętochłowickiem. (Nagroda.) W tych dniach połamano drzewka, posadzone przez zarząd gminny w Goduli około krzyża przy drodze do Orzegowa („podlas"). Za wyśledzenie sprawców zarząd gminny wyznaczył 100 zł nagrody. Nazwiska sprawców należy podać w tutejszym urzędzie gminnym celem pociągnięcia swawolników do odpowiedzialności sądowej.

Z Pszczyńskiego.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na kopalni Brada I. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik Przybytek J. Podczas pracy został nagle porwany przez jadące wózki, które przygniotły go na mur. Przybytek doznał złamania prawej nogi w dwuch miejscach, złamanie lewej nogi i silne okaleczenie czaszki. Nieszczęśliwego odwiezio do szpitala Spółki Brackiej w Mikołowie, gdzie udzielono mu przez dr. Kalinowskiego pierwszej pomocy lekarskiej.

Łąka w Pszczyńskiem. (Zabójstwo.) W tych dniach pokłócili się Joachim Pławecki i jego szwagier Antoni Piesiur, których żony są siostrami. Obaj od dłuższego czasu nie żyją w zgodzie. Będąc w Pszczynie, rozpoczęli gwałtowny spór, a gdy przybyli do wsi, rozpoczęli sprzeczkę na nowo. Podczas sporu Antoni Piesiur okaleczył swego szwagra nożem tak niebezpiecznie, że musiano go odwieźć do lecznicy. Nazajutrz zmarł 20-letni Ludwik Pławecki wskutek okaleczenia. Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Pszczynie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z parafji.) Urząd biskupi mianował dwóch nowych członków zarządu kościelnego w miejsce ustępujących. Wybrani zostali kupiec Hermann Weigmann i Jan Bączkowicz.

— (Młodociany przestępca.) Pochodzący z Knurowa 17-letni Alfred Kwil popełnił kradzieże kościelne w Wilczy, Rybniku i Łyskach, gdzie został przytrzymany, oddany w ręce policji i osadzony w więzieniu sądowem w Rybniku.

Żary. (Egzaminy wstępne.) Dyrekcja gimnazjum miejskiego w Żarach podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na II półrocze roku szkolnego 1928/29 od I do VI klasy odbędą się w piątek 25 bm. od godz. 8 rano. Zgłosić należy się do kancelarji dyrekcji, o ile możności dzień przedtem.

Lubomia w Rybnickiem. (Rozbudowa fabryki.) Przed wojną światową istniała tu fabryka wyrobów tytoniowych. Po utworzeniu Polskiego Monopolu Tytoniowego fabrykę tę nabył na własność rząd polski wzgl. zarząd Monopolu Tytoniowego. Obecnie fabryka będzie rozbudowana. Kiedy rozpoczną się roboty budowlane, dotychczas nie wiadomo. Ludność cieszy się z tego, ponieważ ma nadzieję, że otrzyma pracę przy rozbudowie, następnie w fabryce.

Knurów w Rybnickiem. (Ku przestrodze.) Robotnik Ig. Slany posiadał broń bez pozwolenia, oprócz tego popełnił kradzież. Sąd w Rybniku skazał oskarżonego na dwa tygodnie więzienia i 15 złotych kary pieniężnej.

Turzyczka w Rybnickiem. (Tragiczna śmierć kobiety.) Pod koniec ubiegłego tygodnia odbył się tu pogrzeb śp. Fonfarowej. W dniu pogrzebu przybyła do Turzyczki jedna z przyjaciółek Fonfarowej, aby oddać jej ostatnią przysługę. Po pogrzebie przyjaciółka ta oddaliła się nieco od uczestników pogrzebu. Nieco później znaleziono ją bez życia. Zmarła więc w dzień pogrzebu z żalu po stracie swej najlepszej przyjaciółki.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Śp. Władysław Sypniewski.) W związku z umieszczoną w poprzednim numerze naszej gazety wiadomością o tragicznej śmierci dyrektora kopalni radzionkowskiej śp. Władysława Sypniewskiego, podajemy dziś dalsze szczegóły tego okropnego wypadku. Nieszczęście zdarzyło się na przejściu kolejowem z Radzionkowa do Szarleja. Jak już donosiliśmy, dyrektor Sypiewski po przejeździe pociągu towarowego nie spostrzegł pociągu osobowego, który pochwycił go i odrzucił w bok z taką siłą, że śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarły tak tragiczną śmiercią śp. dyrektor Władysław Sypniewski dożył lat 46. Zarząd kopalni w Radzionkowie objął z początkiem grudnia 1928 roku w miejsce znanego wroga Polaków Hollundera, który objął kierownictwo „Beuthengrube". Zmarły dyrektor, pochodzący z Warszawy, gdzie pracował w ministerstwie handlu i przemysłu w departamencie górniczo-hutniczym, po objęciu kopalni radzionkowskiej, zdołał sobie zaskarbić zaufanie i szacunek urzędników i robotników wymienionej kopalni.

— (Pożar.) Na strychu domu Jurczyka w Tarnowskich Górach przy ulicy Piastowskiej 6 wybuchł pożar. Szkoda wynosi tylko 800 złotych, gdyż ogień zawczasu stłumiono. Stwierdzono, że obok wadliwego komina leżały stare szmaty.

Nakło w Tarnogórskiem. (Zabity na kopalni.) Zatrudniony w szybie „Johanny" w Bobrku (Śląsk Opolski) nasypywacz Furgoł został przysypany przez padający węgiel, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (O nową linję autobusową.) Zamieszkały w Woźnikach Feliks Potempa ma zamiar uruchomić trzecią linję autobusową z Woźnik przez Dyrdy — Sośnice do Strzybnicy. Podanie o pozwolenie na uruchomienie tej linji zostało wysłane. Plan znajduje się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach przez 14 dni.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Złagodzenie ostrej formy kontumacji psów.) Starostwo zniosło na obszarze powiatu cieszyńskiego ostrą formę kontumacji psów, zarządzając, co następuje: Psy winne być wiązane na łańcuchach albo mogą biegać wolno, o ile są zaopatrzone w kaganiec, uniemożliwiający pokąsanie ludzi lub zwierząt. Psy owczarskie wolne są od tych przepisów tylko podczas strzeżenia stad, zaś psy myśliwskie tylko w czasie polowania. Wszystkie psy muszą być zaopatrzone w znaczki (marki), na których ma być umieszczony numer i miejsce zamieszkania posiadacza.

Śląsk Opolski

— Zmiany duchowieństwa na Śląsku Opolskim. Zatwierdzony został wybór dziekana honorowego i proboszcza w Ujeździe ks. Maksymiljana Greiicha na wicedziekana dekanatu niejskiego.

Mianowani zostali: Ks. kuratus Alfred Hrabowski w Kłodnicy (powiat kozielski) otrzymał tytuł proboszcza. Ks. kuratus Alojzy Politowski w Bytomiu otrzymał prawo noszenia kołnierza proboszczowskiego. Ks. kapelan Augustyn Jonderko w Opolu mianowany został prezesem obwodowym towarzystw robotników na obwód Bytom — Gliwice — Racibórz z tytułem kuratusa. Ks. lic. teologji Waldemar Odelga w Oleśnie radcą nauk przy państwowej szkole wyższej tamże.

Przeniesieni i ustanowieni zostali: Ks. kapelan Franciszek Porala w Friedebergu kapelanem w Białej (powiat prudnicki). Ks kapelan Józef Wałek w Białej kapelanem w Friedebergu. Ks. proboszcz Hubert Demczak w Gliwicach proboszczem w Odmęcie (powiat strzelecki). Ks. Brunon Thomas kapelanem w Pyskowicach (powiat gliwicki). Ks. kuratus Józef Schülte w Pokrzywincy (powiat kozielski) proboszczem w Smogorzewie. Ks. kapelan Ernest Grzesik w Stralsund kapelanem przy kościele Krzyża św. w Opolu. Ks. kapelan Jan Walecko w Sośnicy pod Gliwicami administratorem tamże.

Zmarli: Dnia 11 grudnia 1928 r. ks. Amand Ballon, proboszcz w Sośnicy pod Gliwicami.

Opróżnione parafje: Parafja Sośnica pod Gliwicami, dekanat gliwicki. Kuracja Łomnica, dekanat oleski. Kuracja Pokrzywnica, dekanat gościęciński.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Eksplozja w mieszkaniu.) W Zagórzu zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie lokatorzy jednego z domów w Zagórzu posłyszeli silną detonację w jednem z mieszkań, a szukając jej, dotarli do komórki mieszkania należącej do górnika Józefa Drożdża. W komórce znaleziono Drożdża, leżącego w kałuży krwi, z poranioną silnie głową i urwanemi 2 palcami. Dochodzenia wykazały, że powodem była eksplozja nieznanego materjału wybuchowego. Bliższych okoliczności nie zdołano ustalić, gdyż Drożdż jest nieprzytomny.

Kraków. (Bandyci w składzie broni.) Dwóch znanych bandytów dokonało włamania do składu broni i amunicji Władysława Skąpskiego na Rynku, skąd zrabowali 10 rewolwerów. Spłoszeni przez policję poczęli uciekać plantami, oddając szereg strzałów do ścigających ich policjantów. Sprawcy korzystając z zamarzniętej Wisły, przeszli ją i zniknęli w zaułkach przedmieścia Dębniki.

Biała. (Zdemolowanie poczekalni kolejowej przez podróżnych.) Przed kilku dniami na dworcu kolejowym Biała-Lipnik położonego przy linji kolejowej Dziedzice — Żywiec, w obrębie dyrekcji krakowskiej, robotnicy bialscy zebrani w liczbie około 400, zdemolowali wewnętrzne urządzenie poczekalni ks. 3-ciej rozbijając dwa żelazne piecyki i obrzucając odłamkami interwenjujących pracowników stacyjnych i dyżurnego posterunkowego. Przyczyną zajścia było nieopalanie poczekalni, co przy silnych mrozach dało się poważnie odczuć oczekującym na pociąg robotnikom.

Białystok. (Bandycki napad na wieś.) W gminie Bieniakonie we wsi Koniuchy zdarzył się niezwykle zuchwały napad. W dniu 20 b. m. w mieszkaniu Tomasza Bondarowicza odbywała się zabawa, na którą przybyli licznie okoliczni mieszkańcy. Około godziny 12-tej dokonany został napad, przyczem 11 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wkroczyło do wsi. Ponieważ większość mieszkańców znajdowała się w domu Bondarowicza, bandyci otoczyli ten dom i zasypali gradem kul obecnych. Zaskoczeni biesiadnicy nie stawiali oporu. Zabity został gospodarz Bondarowicz oraz ciężko ranne dwie osoby, zaś jedna lżej. Zarządzony pościg nie dał rezultatów.

Z dalszych stron.

Berlin. (Tragiczna noc poślubna.) Tragicznie zakończyło się wstąpienie w związki małżeńskie 72-letniego emeryta Otona Fritza z 70-letnią wdową Augusta Schmidt. Podczas nocy poślubnej pogrążona we śnie para sędziwych młodożeńców, nie zauważyła ulatniającego się gazu świetlnego, który przyprawił ich o śmierć. Liczni gratulanci zastali nazajutrz i dni następnych drzwi mieszkania młodej pary zamknięte, co ich bynajmniej nie dziwiło. Dopiero po tygodniu otwarto przemocą drzwi i stwierdzono śmierć obojga starców.

Moskwa. (Silne mrozy.) Mrozy w Rosji Azjatyckiej trwają w dalszym ciągu ze zwykłą surowością. Najwyższą temperaturę wykazuje rejon północnowschodni gubernji jakuckiej Wierchojańsk-Ustjańsk. Notowana tam jest od 6 dni temperatura minus 55—60 stopni.

Pekin. (Koniec tortury bezsenności.) Postęp kultury w Chinach zaznacza się w rozmaitych dziedzinach, przedewszystkiem w dziedzinie stosowania wymiaru sprawiedliwości. Ostatnio rząd w Pekinie zniósł jedną z najstraszniejszych tortur, jakie stosowano za mężo- lub żonobójstwo. Skazany na tę okrutną karę był strzeżony tak skrupulatnie przez strażników, że nie mógł stanowczo zasnąć. Zarządy więzień znały rozmaite sposoby, jak powstrzymać skazańca od snu upragnionego. Wreszcie nieszczęśliwy umierał wśród okrutnych męczarni. Jak wykazują kroniki więzień, morderca nie przetrzymał tej tortury dłużej, aniżeli najwyżej przez 14 dni.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 23 stycznia za: 100 złotych 47.04 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 23 stycznia 1929 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.77 złotych; 100 koron czeskich 26.32 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.93 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 23 stycznia 1929 r.

Żyto 33.75—34.00, pszenica 45.00—46.00, jęczmień browarowy 34.75—35.25, jęczmień na przemiał 32.25—32.75, owies 33.50—33.75, groch Wiktorja 68J80, groch polny 40—45. Reszta notowań bez zmian.